



Ks. Jan Kazimierz Przybyłowski

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID: 0000-0002-8814-0504

**HUMANIZACJA INTELIGENCJI I INTELEKTU
W ŚWIECIE SZTUCZNEJ INTELIGENCJI
W PERSPEKTYWIE TEOLOGII STOSOWANEJ**
Artykuł dyskusyjny

*THE HUMANISATION OF INTELLIGENCE AND INTELLECT
IN THE WORLD OF ARTIFICIAL INTELLIGENCE
FROM THE PERSPECTIVE OF APPLIED THEOLOGY*
Discussion Article

ABSTRACT:

The development of new technologies has led to the emergence of artificial intelligence alongside natural intelligence. The meaning of „intellect” has also changed. Until now, it meant the totality of human mental abilities, but now intellect has been reduced to knowledge resources in digital form circulating on the internet. The humanisation (humanisation) of intelligence and intellect can be aided by applied theology, which focuses on the human being and seeks to redefine him or her in the light of external conditions. These conditions create a new context for human life in its personal, communal and social dimensions. However, true Christian humanisation should draw inspiration from God’s merciful action. From the perspective of applied theology, this is primarily the task of the members of the contemporary Church, who should rediscover the beauty of this inspiration and contribute to the progress of humanity with renewed evangelical enthusiasm.

Rozwój nowych technologii sprawił, że obok inteligencji naturalnej pojawiła się inteligencja sztuczna. Zmieniło się również znaczenie pojęcia „intelekt”. Dotychczas oznaczał on całość ludzkich zdolności umysłowych, a obecnie intelekt sprowadzono do zasobów wiedzy znajdującej się w zdigitalizowanej formie w obiegu sieciowym. W humanizacji (uczłowieczeniu) inteligencji i intelektu może pomóc teologia stosowana, skupiona na człowieku, którego zamierza ponownie opisać, uwzględniając uwarunkowania zewnętrzne. Tworzą one nowy kontekst życia ludzkiego w wymiarze osobowym, wspólnotowym i społecznym. Prawdziwa humanizacja chrześcijańska powinna jednak inspirować się miłosiernym działaniem Boga. W perspektywie teologii stosowanej jest to przede wszystkim zadanie członków współczesnego Kościoła, którzy mają na nowo odkryć piękno owej inspiracji i wnieść swój wkład w postęp ludzkości z odnowionym entuzjazmem ewangelicznym.

Słowa klucze: humanizacja, inteligencja naturalna, inteligencja sztuczna, intelekt, teologia stosowana

Keywords: humanisation, natural intelligence, artificial intelligence, intellect, applied theology

Teologia stosowana koncentruje badania wokół człowieka, korzystając z całego dziedzictwa katolickiej myśli teologicznej. Za C. Miłoszem można powiedzieć, że „w katolicyzmie jest bezpieczniej (...)”¹. Natomiast w książce zatytułowanej *Rodzinna Europa* poeta ten pisał: „katolicyzm jest najbardziej antropocentryczną z religii i niejako przez nadmiar boskiego człowieczeństwa opiera się unicestwiającym poszczególnego człowieka naukom ścisłym, paradoksalnie więc mniej jest narażony niż inne wyznania na rozkładający wpływ nauki i techniki. Nawet Ziemia i Niebo, Zstąpienie i Wniebowstąpienie, mają w nim właściwości stosunków nie pomiędzy światami, ale ludzkimi postaciami”².

W Encyklice *Redemptor hominis* [dalej: RH] Jan Paweł II wzywał do dostrzegania człowieka, który w całej prawdzie swego istnienia i bycia osobowego, wspólnotowego i społecznego jest pierwszą drogą, po jakiej powinien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa (por. RH 14). Podjął to papieskie wezwanie kard. Stefan Wyszyński, który, uwzględniając polskie uwarunkowania polityczne, nauczał, że demokratyzacja życia w Polsce zatrzymała się na pierwszym elemencie tego słowa *demos* i dręczy człowieka. Dlatego Kościół powinien mówić raczej o humanizacji życia, zgodnie z Ewangelią, w której Jezus Chrystus uczy, że każda osoba ludzka powołana jest do stania się w pełni człowiekiem. „Sprawiają to osobiste właściwości człowieka, dary rozumu, woli i serca, pomaga też wychowanie, przygotowanie do życia – to, co człowiek bierze z rodziny, z narodu, z pracy zawodowej i z dobrze zorganizowanego życia państwowego. To wszystko nam pomaga, aby zgodnie z programem Chrystusa, każdy z nas stał się człowiekiem. A więc humanizacja życia: życia naszego osobistego (...) humanizacja życia rodzinnego, domowego, humanizacja wychowania, humanizacja naszego życia narodowego, zawodowego i politycznego”³.

¹ Cytat pochodzi z wiersza *Nadzieja* C. Miłosza.

² C. Miłosz, *Rodzinna Europa*, Paryż 1959, s. 65. O tej książce S. Wyszyński pisał: „czytelnika może niepokoić jej oskarżycielski ton, ale to wynikało stąd, że wyposażenie Europejczyka w XX w. było tragiczne. Pozwalało być na pogrzebie wszystkich niemal filozofii XIX w., przebijając się przez mgławice pozostałych po nich oparów, podrywających się przewrotów i ustrojów politycznych, z których każdy następny był coraz bardziej tragiczny, okrutny, krwawy, aż doszło do absurdów totalistycznych, które patrzyły na człowieka jako na najgroźniejszego wroga państwa i władzy” – S. Wyszyński, *Na ręce Magnificencji Ojca dra Wojciecha Krąpca Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Do świadków promocji doktorskiej laureata nagrody Nobla Czesława Miłosza*, Warszawa, 3 maja 1981 r., s. 147 (Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie – wersja elektroniczna).

³ S. Wyszyński, *Kazanie Sumienie prawe u podstaw odnowy życia narodowego w uroczystość Objawienia Pańskiego*, Warszawa, Archikatedra świętego Jana, 6 stycznia 1981 r., s. 16–17

Nowy impuls do podjęcia wyzwań związanych z humanizacją życia ludzkiego dał papież Franciszek. Nauczał, że „nie możemy dalej podążać błędną drogą ostatnich dziesięcioleci, pozwalając na dekonstrukcję humanizmu i traktowanie go jak kolejną ideologię woli władzy. Musimy przeciwstawić się takim ideologiom, niezależnie od tego, jak silnie są one promowane przez rynek i technologie, i wybrać humanizm. Wyjątkowość życia ludzkiego jest dobrem absolutnym, godnym etycznej obrony, cennym dla troski o całe stworzenie. Humanizm, który nie czerpie inspiracji z miłosiernego działania Boga, byłby sprzecznością i skandalem. Kościół musi jako pierwszy na nowo odkryć piękno tej inspiracji i wnieść swój wkład z odnowionym entuzjazmem”⁴. W realizacji tego zadania Kościół powinien korzystać z osiągnięć nauki i nowych technologii, które, „służąc człowiekowi i jego podstawowym prawom, przyczyniają się do ogólnego dobra człowieka i do realizacji boskiego planu zbawienia”⁵.

Papież Franciszek, dostrzegając to nowe zadanie Kościoła, odniósł się również do problemów humanizacji w perspektywie nowych technologii określanych jako wschodzące i konwergentne: „Obejmują one technologie informacyjne i komunikacyjne, biotechnologie, nanotechnologie i robotykę. Dzięki wynikom badań w dziedzinie fizyki, genetyki i neuronauki, a także coraz większym możliwościom obliczeniowym, możliwe są obecnie głębokie ingerencje w organizmy żywe. Nawet ciało ludzkie podlega interwencjom zdolnym do modyfikowania nie tylko jego funkcji i możliwości, ale także sposobów relacji na poziomie osobistym i społecznym, w wyniku czego jest ono coraz bardziej narażone na działanie sił rynkowych. Istnieje zatem pilna potrzeba zrozumienia tych epokowych zmian i nowych granic, aby określić, w jaki sposób można je wykorzystać w służbie człowieka, przy jednoczesnym poszanowaniu i promowaniu wewnętrznej godności wszystkich osób”⁶.

Owe uwagi wstępne pozwalają ukazać perspektywę merytoryczną tego artykułu. W tytule przywołane zostały terminy: inteligencja i intelekt. Mają one swoje podstawowe znaczenia, ale z racji rozwoju nauki, zwłaszcza nowych technologii, zmieniają się ich desygnaty. Obok inteligencji, którą dotychczas można byłoby dookreślić jako naturalną, zaistniał nowy termin: „inteligencja sztuczna”. Również pojęcie: „intelekt” można rozumieć szerzej w perspektywie ułatwionego dostępu (dzięki wielkim modelom językowym) do zasobów wiedzy znajdującej się w zdigitalizowanej formie w obiegu sieciowym. W tytule użyty został też termin: „teologia stosowana”. Jest to teologia bliska człowiekowi, którego zamierza ponownie opisać, uwzględniając uwarunkowania zewnętrzne. Tworzą one

(Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie – wersja elektroniczna).

⁴ Franciszek, *List do przewodniczącego Papieskiej Akademii Życia z okazji 25. rocznicy powstania Akademii Humana Communitas*, 6 stycznia 2019 r., 4, https://www.vatican.va/content/francesco/en/letters/2019/documents/papa-francesco_20190106_lettera-accademia-vita.html [dostęp: 12.07.2025].

⁵ Jan Paweł II, *Motu proprio Vitae Mysterium* (1994), nr 3.

⁶ Franciszek, *List do przewodniczącego Papieskiej Akademii Życia...*

nowy kontekst życia ludzkiego w wymiarze osobowym, wspólnotowym i społecznym. Perspektywa czasowa tego kontekstu ukazuje jednak ciągłość dziejów ludzkości, w której historia jest coraz bliższa teraźniejszości, gdyż teraźniejszość ulega raz za razem szybszym zmianom (przyspieszeniu) z racji rozwoju nowoczesnych technologii. Dlatego „dzisiaj” coraz szybciej staje się „wczoraj”, ale też szybciej dąży ku „jutru”. Owe rozmaite tematy i konteksty zostaną zasygnalizowane w tym artykule mającym formę dyskusyjnego eseju. Głównie chodzi w nim jednak o ukazanie czołowej roli procesu humanizacji inteligencji i intelektu w odniesieniu do sztucznej inteligencji⁷, z uwzględnieniem perspektywy teologii stosowanej, której badania skupiają się na osobie ludzkiej w uwarunkowaniach współczesności.

1. „TĘCZOWA” INTELIGENCJA LUDZKA

Jeżeli uparcie będziemy patrzeć na „tęczę” inteligencji przez jednobarwny filtr, to wiele umysłów zostanie błędnie uznanych za bezbarwne (R. Fuller, *Beyond IQ*, „In Context”, zima 1988 r.)⁸. Inteligencja ludzka jest wielowymiarowa (różnobarwna), choć ma indywidualny charakter, i niepowtarzalna, dlatego każdy człowiek ma inteligencję jednostkową: „Każdy wuj ma swój strój”⁹. Można zatem zgodzić się z tezą, że inteligencja nie tylko określa osobę ludzką i jej bogactwo, ale jest również istotną częścią jej świata (życia), dlatego trudno pojąć, „jak ktoś inteligentny nudzić się może, będąc sam”¹⁰.

Naukowcy stworzyli co prawda iloraz inteligencji (IQ), który, ich zdaniem, pozwala zmierzyć jej wartość na podstawie testu psychometrycznego. Opracowane dotychczas testy i skale spełniały kryteria naukowe, ale pojawienie się wielkich modeli językowych przeobrazi zarówno metody badań inteligencji, jak i sposoby interpretacji uzyskiwanych wyników. Ogólna dostępność coraz bardziej autonomicznych i intuicyjnych modeli językowych sprawi również, że nawet iloraz

⁷ Termin „sztuczna inteligencja” został stworzony przez człowieka na określenie technologii, których celem jest m.in. zarządzanie funkcjonowaniem wielkich modeli językowych. Można jednak stwierdzić, że wywołuje w sposób niezamierzony proste skojarzenia z inteligencją naturalną, z którą nie ma nic wspólnego, i sugeruje jej nierealność – sztuczność, co również jest niezgodne z jej technologicznym pochodzeniem. Nie jest to zatem ani inteligencja, ani sztuczna, lecz jest to coraz bardziej zaawansowane technologicznie narzędzie konieczne do funkcjonowania nowoczesnych technologii cyfrowych. Można zatem „dyskusyjnie” stwierdzić, że sama sztuczna inteligencja nie byłaby w stanie stworzyć i stosować taki termin na określenie techniczne i funkcjonalne tego narzędzia.

⁸ Cyt. za: G. Dryden, J. Vos, *Rewolucja w uczeniu*, tłum. B. Józwiak, Poznań 2000, s. 376.

⁹ Interesującą uwagę o inteligencji jako warstwie społecznej sformułował Waldermar Babinicz: „Ja (...) na wylot znam tę naszą parafialną inteligencję. Każdy wuj ma swój strój. Inteligencja nasza jest wielowarstwowa, w żadnym wypadku za nią nie dojdiesz”. Intencje autora były inne, ale przekaz jest bardzo jasny: inteligencja jest sprawą indywidualną – W. Babinicz, *Listy z parafii. O inteligencji i wizytach* (1958), „Życie Literackie” 5 (1958), s. 4.

¹⁰ M. Rodziewiczówna, *Jazon Bobrowski*, Warszawa, s. 60.

inteligencji (IQ) stanie się towarem rynkowym¹¹. Powszechna dostępność do sieci i łatwość posługiwania się narzędziami sztucznej inteligencji doprowadzi do sytuacji, kiedy to człowiek uważający się dotychczas za najinteligentniejszego na świecie spotka w końcu o wiele inteligentniejszą osobę ludzką od siebie¹² „i wtedy dopiero rozumie, że całe życie był głupcem”¹³.

2. INTELIGENCJA A EMOCJE I UCZUCIA

Inteligencja traktowana jako indywidualne dobro człowieka odgrywała zawsze rolę „ochronną” (zdolności akomodacyjne i adaptacyjne), dlatego potencjalnie postrzegano ją jako mechanizm obronny przed wpływami zewnętrznymi. Intelligentny człowiek uważany był za osobę odporną na manipulacje, zwłaszcza w obszarze emocji i uczuć. Zbigniew Pietrasieński twierdził, że „inteligencja przejawia się między innymi w odporności na zakłócający poprawność myślenia wpływ emocji. Człowiek niełatwo dający się wprowadzić w błąd sugestywnym oddziaływaniem różnych grup i jednostek, które ukrywają przed nim całą prawdę lub wręcz narzucają fałszywe, choć czasem przyjemne tezy, przejawia wyższą inteligencję od osobnika mniej krytycznego i łatwiej ulegającego tendencji do myślenia na zasadzie pobożnych życzeń”¹⁴.

Historia udowadnia jednak, że pomimo tych mechanizmów obronnych ludzie ulegali wpływom przywódców. Dlaczego tak się działo? „George Orwell swego czasu powiedział, że niektóre idee są tak głupie, że może w nie uwierzyć tylko intelektualista (...). Historia dwudziestowiecznych intelektualistów była pod tym względem szczególnie haniebna. Prawie każdy dwudziestowieczny dyktator–ludobójca cieszył się poparciem intelektualistów, nie tylko we własnym kraju. (...) Lenin, Stalin, Mao i Hitler mieli swoich miłośników, obrońców i apologetów pośród intelektualistów z zachodnich państw demokratycznych, których nie obchodziło, że ci dyktatorzy mordowali członków swego własnego narodu na niespotykaną wcześniej skalę (...)”¹⁵.

¹¹ „W dzisiejszych trudnych czasach, kiedy wszystko, nawet IQ, staje się towarem rynkowym” (postać Idy Pałys) – por. M. Musierowicz, *Córka Robrojka*, Łódź 1996, s. 165.

¹² Najnowsza wersja chatbota sztucznej inteligencji (AI), GPT-5 według współzałożyciela i dyrektora generalnego OpenAI, S. Altmana, jest „znacznie lepsza” od swoich poprzedników. GPT-3 był trochę jak rozmowa z uczniem szkoły średniej, GPT-4 jak rozmowa ze studentem, a GPT-5 jak rozmowa z ekspertem w dowolnym temacie na poziomie doktora. OpenAI uwypukliło zdolność GPT-5 do tworzenia oprogramowania w całości i wykazywania lepszych zdolności rozumowania z odpowiedziami pokazującymi działanie, logikę i wnioskowanie. Firma twierdzi, że została przeszkolona w celu bycia bardziej uczciwą, udzielania użytkownikom dokładniejszych odpowiedzi oraz że „ogólnie” czuje się „bardziej ludzka” – por. <https://filarybiznesu.pl/innowacje/nowe-technologie/openai-gpt-5-podnosi-chatgpt-do-poziomu-doktoratu/a27888> [dostęp: 9.08.2025].

¹³ Z. Zeydler-Zborowski, *7 kanarków Maurycego*, Łomianki 2010, s. 149.

¹⁴ Z. Pietrasieński, *Psychologia sprawnego myślenia*, Warszawa 1961, s. 41.

¹⁵ T. Sowell, *Intelektualiści mądrzy i niemądrzy*, tłum. K. Maksymiuk-Salamoński, Warszawa 2010, s. 15. Można w tym miejscu przytoczyć następującą tezę: „historię piszą zwycięzcy, dlatego

Jednym z zaskakujących przywilejów przysługujących intelektualistom jest to, że mogą pozwalać sobie na skandaliczną głupotę, nie psując przy tym własnej reputacji. Intelektualiści, którzy czcili Stalina, gdy on tymczasem mordował miliony ludzi, nie zostali zdyskredytowani. Nadal rezonują na każdy temat „pod słońcem”, a ludzie słuchają ich z „nabożnym” szacunkiem (E. Hoffer)¹⁶. Intelektualista jednak to nie to samo, co naukowiec. Jak zauważył Pierre Bourdieu, ktoś taki jak Einstein staje się intelektualistą dopiero wtedy, gdy zajmuje się inną dziedziną niż fizyka, w której jest ekspertem, np. wypowiadając się na temat polityki międzynarodowej. Bycie intelektualistą wynika z uczestnictwa w projekcie wykraczającym poza szczególne zajęcie lub zainteresowania. W celu czucia się i zachowywania jak intelektualista należy zdystansować się do konwencji i presji codziennego życia. Idei nie można tworzyć według planu lub odpowiadając na wymogi konkretnej instytucji. Intelektualiści mogą być zatrudnieni przez instytucje, lecz jeżeli ich wyobrażenia i praca są przez nie ograniczane, staną się zwykłymi ekspertami lub technokratami¹⁷.

Sytuacja człowieka zmieniła się diametralnie pod wpływem wielkich modeli językowych, które zostaną wykorzystane do wspomagania lub zastępowania go w różnorodnych sferach aktywności związanych z eksploatacją nowoczesnych technologii. Jednakże istnieje również realne niebezpieczeństwo, że sztuczna inteligencja będzie dążyć do zamknięcia człowieka w filtrującej bańce informacyjnej (ang. *filter bubble*). „Funkcjonowanie w takiej przekłamanej, ale i w pewnym sensie narcystycznej rzeczywistości sprawia, że jednostka przestaje być zainteresowana konfrontowaniem swoich własnych przekonań z innymi, a każdą formę odmienności może nie tyle odrzucać, co nie dopuszczać do świadomości, gdyż narzuca się jej ujednoliconą wersję cyfrowej rzeczywistości, z którą w znaczącej mierze się utożsamia”¹⁸.

Patrząc na przemiany związane z rozwojem sztucznej inteligencji, jeszcze wyraźniej można dostrzec to, że w codziennym funkcjonowaniu w świecie realnym każda osoba ludzka potrzebuje drugiego człowieka, ponieważ staje się sobą dopiero wtedy, gdy nabywa zdolności jego rozpoznawania oraz spotyka się

intensywność zaangażowania intelektualistów w integralny nacjonalizm lub ideologiczny faszyzm w okresie poprzedzającym II wojnę światową w ciągu wielu lat, jakie upłynęły od klęski faszyzmu, uległa na ogół zapomnieniu” – T. Judt, *Brzemie odpowiedzialności*. Blum, Camus, Aron i francuski wiek dwudziesty, tłum. M. Filipczuk, Warszawa 2013, s. 26.

¹⁶ Por. T. Sowell, *Intelektualiści mądrzy...*, s. 23–24.

¹⁷ Por. F. Furedi, *Globalizacja prowadzi do zdziecinienia*. Rozmowa Krzysztofa Iszkowskiego, „Europa” 101 (2006), <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/174457.globalizacja-prowadzi-do-zdziecinienia.html> [dostęp: 18.03.2025].

¹⁸ M. Szpunar, *Koncepcja bańki filtrującej a hipernarcyzm nowych mediów*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2 (2018), s. 194. Młodzi ludzie często nie zdają sobie sprawy z istnienia bańki informacyjnej, dlatego nie analizują wyświetlanych reklam czy proponowanych rozwiązań politycznych określonej partii, pogłębiając jednostronność własnych poglądów – por. M. Popiołek, K. Sroka, *Bańka filtrująca i świadomość mechanizmów jej funkcjonowania wśród młodzieży – wyniki badania przeprowadzonego wśród gimnazjalistów*, „Zarządzanie Mediami” 3 (2019), s. 162.

z nim jako umiejącym rozpoznać i zaakceptować własną tożsamość¹⁹. Człowiek jest zdolny, według papieża Franciszka, do relacji interpersonalnych dzięki sercu, które „umożliwia każdą autentyczną więź, ponieważ relacja, która nie jest budowana sercem, nie jest w stanie przezwyciężyć rozdrobnienia indywidualizmu: przetrwałyby tylko dwie monady, które zbliżają się do siebie, ale nie tworzą prawdziwej więzi” (Franciszek, Encyklika *Dilexit nos* [dalej: DN] 17). „Widzimy zatem, że w sercu każdego człowieka zachodzi paradoksalny związek między dowartościowaniem siebie a otwartością na innych, między bardzo osobistym spotkaniem z samym sobą a darem z siebie dla innych” (DN 18).

W życiu współczesnego człowieka korzystającego z nowoczesnych technologii cybernetycznych dominuje jednak myślenie, przez które wpada on w „niezdrowy” indywidualizm. Dzisiaj ludzie czują się bezpiecznie w bardziej kontrolowanym obszarze inteligencji i woli, budując własne systemy myślowe. Jednakże skutkuje to zamknięciem i „wyrzuceniem” serca z życia codziennego oraz preferowaniem rozpatrywanych oddzielnie ludzkich zdolności i namiętności. Najdalej idącą konsekwencją odrzucenia serca w szeroko pojętej nauce, zwłaszcza humanistycznej, jest zahamowanie rozwoju idei osobistego centrum w życiu współczesnych ludzi, w którym jedyną rzeczywistością mogącą zjednoczyć wszystko jest ostatecznie miłość (por. DN 10).

3. INTELIGENCJA – ROZUMOWANIE, INTELEKT – WIEDZA

Wiedza to wynik dociekliwości intelektualnej naukowca, u której źródeł sytuuje się zwykła ciekawość. Może mieć rozmaite przyczyny wynikające z potrzeb umysłowych człowieka, jak i uwarunkowane jego emocjami i uczuciami. I tak, np. według Władysława Witwickiego, „najtrudniejsza nawet sytuacja nie podnieciłaby naszego intelektu, gdyby nam nie była przykra. Zabrakłoby nam pobudki do pracy myślowej; właśnie tę pobudkę stanowi dla nas uczucie. Dlatego przecież tworzą niektórzy ludzie naukę, że dolega im niewiedza; postęp techniczny wywołało przykre odczucie braków i niewygód materialnych. Intelekt ludzki działa tylko wtedy, jeżeli nim kieruje uczucie”²⁰.

Zwrócił na to uwagę również papież Franciszek w Encyklice *Dilexit nos*, odwołując się do filozofii Martina Heideggera, według którego „myśl musi zostać poruszona, zanim zacznie pracować z pojęciami lub w trakcie pracy nad nimi. Bez głębokiej emocji myślenie nie może się rozpocząć. Pierwszym obrazem mentalnym byłaby gęsia skórka. Pierwszą rzeczą, która skłania do myślenia i zadawania pytań, jest głęboka emocja. Filozofia zawsze odbywa się w podstawowym

¹⁹ Por. Franciszek, Encyklika *Dilexit nos* [dalej: DN] (2024), nr 18.

²⁰ W. Witwicki, *Psychologia*, t. 2, Warszawa 1963, s. 91.

stanie ducha”²¹. I tu jawi się serce, które „jest gospodarzem stanów umysłu, funkcjonuje jako «strażnik stanu umysłu». «Serce» słucha niemetaforycznie «cichego głosu» bytu, pozwalając się przez niego temperować i determinować”²².

Papież Franciszek uważa, że w ostatecznym rozrachunku człowiek jest swoim sercem, ponieważ to ono go wyróżnia, kształtuje jego tożsamość duchową i jednoczy go w komunii z innymi ludźmi. Natomiast algorytm działający w świecie cyfrowym pokazuje, że nasze myśli i decyzje woli są znacznie bardziej „standardowe” niż moglibyśmy przypuszczać: łatwe do przewidzenia i zmanipulowania (por. DN 14).

Pod wpływem sztucznej inteligencji i nowoczesnych technologii zmienia się również charakter intelektualnej pracy naukowców. Widać to zarówno w sferze metodologii prowadzenia badań naukowych, jak i w nowoczesnych sposobach upowszechniania tradycyjnie pojmowanej wiedzy, w których bardzo ważną rolę odgrywał aparat naukowy²³. Pojawienie się wielkich modeli językowych generuje w pracy intelektualnej poważny problem: korzystają one z zasobów wiedzy zastanej i dostępnej w sieci. Naukowiec, stosując modele językowe, potrafi stworzyć profesjonalny aparat naukowy dla każdego tematu. Czy jednak na tym będzie polegać w przyszłości naukowy charakter publikacji, mianowicie aby jak najwięcej zaprezentować w nim materiałów źródłowych czy opracowań zaczerpniętych z bazy wiedzy dostępnej w sieci? W przyszłości wartość intelektualna badań, jak i publikacji naukowych powinna jeszcze bardziej wynikać z jej oryginalności i twórczej myśli odautorskiej, której źródłem jest zdolna do refleksyjności naturalna inteligencja ludzka²⁴.

Rozwój wielkich modeli językowych zmienia powoli znaczenie wielu pojęć mających jasno zdefiniowane desygnaty. I tak np. możliwość korzystania z aplikacji AI sprawia, że dla określenia stopnia inteligencji nie ma już takiego, jak wcześniej, znaczenia ogólny zapas czyichś wiadomości, na który składają się przecież zarówno „żywe”, jak i „martwe”, tzn. wyposażone w tendencję logiczną i drugie, jej pozbawione, mimo iż „złożone” w pamięci. Jedynie ruchomy kapitał wiadomości czyni człowieka mądrym; urzeczywistniają to zadanie tylko te

²¹ Byung-Chul Han, *Heideggers Herz. Zum Begriff der Stimmung bei Martin Heidegger*, München 1996, s. 39.

²² Tamże, s. 60, 176.

²³ Aparat naukowy stanowi bibliografia, czyli wykaz materiałów źródłowych i opracowań wykorzystanych w publikacji, a także są nim odnośniki z opisem bibliograficznym źródeł i opracowań. W odnośnikach mogą zostać również zamieszczone definicje, cytaty, komentarze, opinie, uzupełnienia, syntezy analiz porównawczych, wyniki analiz krytycznych, materiały pomocnicze.

²⁴ „Oczywiście, słowa mogą obrazić. Ale jedną z ról uniwersytetu jest kwestionowanie konwencjonalnych prawd i poddawanie własnych poglądów trudnym próbom. Dążenie do prawdy zawsze wymagało, by intelektualści profanowali święte i wyrażali niewyraźne. Instytucja edukacyjna z prawdziwego zdarzenia uczy swych członków, jak nie traktować krytyki osobiście i jak nie być urażonym niewygodnymi ideami. Uczy także, jak radzić sobie z obrazą. Rezultaty niezdolności uniwersytetów do przekazywania tej wiedzy można zaobserwować w sferze publicznej” – F. Furedi, *Globalizacja prowadzi...* [dostęp: 18.03.2025].

wiadomości, którymi człowiek potrafi operować, a więc wysnuwać z nich wnioski, z ich pomocą uzasadniać, czerpać z nich potrzebne racje i następstwa. Reszta to „martwy balast”, bez znaczenia²⁵.

4. PERSPEKTYWA HISTORYCZNA POTRZEBY HUMANIZACJI INTELEKTU I INTELIGENCJI

Wielkie modele językowe korzystają z zasobów sieciowych dzięki sztucznej inteligencji i są w stanie analizować coraz więcej danych potencjalnie wykorzystanych w złym celu. Dlatego sztuczna inteligencja może stanowić poważne wyzwanie dla współczesnych społeczeństw, wpłynie na geopolitykę i procesy demokratyzacji struktur państwowych. Zatem np. funkcjonowanie demokracji, dawniej silnie związane z państwowością i fizycznym terytorium, obecnie zakłócają technologie cyfrowe. W ich wyniku pojawiają się nowi, niepaństwowi „aktorzy”, którzy, mimo iż mogą przynosić pozytywne zmiany, stanowią również zagrożenie, ponieważ działają poza demokratyczną kontrolą i są w stanie osłabiać instytucje państwowe²⁶.

I tak np. sztuczna inteligencja monitoruje też trwającą obecnie wojnę między Ukrainą i Rosją, a także zbiera informacje o drugim obszarze działań wojennych: w Strefie Gazy, którą zaanektował Izrael. Trwają także lokalne konflikty zbrojne na terenach państw Afryki. Sztuczna inteligencja nie prowadzi refleksji intelektualnej dotyczącej zgromadzonej wiedzy, traktując ją neutralnie. Natomiast dla specjalisty wiedza o bieżących wydarzeniach jest punktem wyjścia do przeprowadzenia głębokich analiz ujawniających ich przyczyny, przebieg, skutki. W takiej pogłębionej refleksji uwzględnia się ciągłość historii ludzkości, dlatego dla specjalisty analizującego wspomniane wyżej katastrofalne działania zbrojne na Ukrainie czy Strefie Gazy to swoisty „spadek” po tragicznych dziejach XX w.

Kardynał S. Wyszyński tak pisał o książce C. Miłosza *Rodzinna Europa*: „czytelnika może niepokoić jej oskarżycielski ton, ale to wynikało stąd, że wyposażenie Europejczyka w XX w. było tragiczne. Pozwalało być na pogrzebie wszystkich niemal filozofii XIX w., przebijając się przez mgławice pozostałych po nich oparów, podrywających się przewrotów i ustrojów politycznych, z których każdy następny był coraz bardziej tragiczny, okrutny, krwawy, aż doszło do absurdów totalistycznych, które patrzyły na człowieka jako na najgroźniejszego wroga państwa i władzy”²⁷. Sztuczna inteligencja nie jest w stanie dostrzec

²⁵ Por. W. Witwicki, *Pojęcie...*, s. 33–34.

²⁶ Por. J.G. Ganascia, A. Przeglasińska, *Technologie realne i wyobrażone*, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/technologie-realne-i-wyobrazone-155005> [dostęp: 5.06.2025].

²⁷ S. Wyszyński, *Na ręce Magnificencji Ojca dra Wojciecha Krąpca...*, s. 147.

owych niuansów intelektualnych, uwzględnianych przez specjalistę korzystającego nie tylko z intelektu, ale i z inteligencji emocjonalnej²⁸.

Co więcej, specjalista, patrząc na współczesne dzieje ludzkości przez pryzmat humanizmu intelektualnego, będzie reflektował, sięgając nie tylko do opisanych faktów, ale i wysnuje własne, „autorskie” wnioski. Sztuczna inteligencja, nawet wyposażona w najbardziej nowoczesne narzędzia cyfrowe, jedynie zestawia fakty, odgrywając niejako rolę delatora. Specjalista odwołuje się do wiedzy zastanej, jednakże poszukując w niej głębszego sensu. Dlatego np. może przywołać myśl Richarda Pipes’a, który twierdzi, że to teorie Johna Locke’a i Claude’a A. Helvetiusa pozwalały intelektualistom uzurpować sobie status „wychowawców” ludzkości. Intelektualistów postrzegano bowiem jako powierników rozsądku, który zawsze uważali oni za nadrzędny w stosunku do doświadczenia. Brak szerokiego i ułatwionego dostępu do wiedzy powodował, że ludzkość po omacku błędziła w „ciemnościach”, dlatego potrzebowała „oświeconych” intelektualistów (*illuminati*) znających, dzięki posiadanej wiedzy, drogę do cnoty, a przez cnotę do szczęścia, co skutkowało ich konfliktem z „resztą” ludzkości. W wielkim skrócie myślowym można stwierdzić, że „prosić” ludzie w pogoni za środkami utrzymania zdobywali konkretną wiedzę potrzebną im w zawodzie, w określonych okolicznościach codzienności. Ich inteligencja (rozumowanie) wyrażała się w umiejętności radzenia sobie z takimi problemami, z jakimi osobiście mieli do czynienia²⁹.

I dalej, według R. Pipes’a, społeczeństwa funkcjonują dzięki niezmierzonej różnorodności konkretnych rodzajów wiedzy nagromadzonej dzięki doświadczeniu przez pojedyncze osoby i grupy tworzące społeczeństwa. Natomiast intelektualisci twierdzili, że rozumieją zjawiska „w ogóle”. Tworząc nauki o sprawach człowieka – ekonomiczne, polityczne czy socjologię – formułowali zasady potwierdzone przez samą „istotę” rzeczy, co uprawniało ich do żądania porzucenia dotychczasowych praktyk i zniszczenia dotychczasowych instytucji. Edmund Burke genialnie pojął przesłanki i konsekwencje takiego sposobu myślenia, wyrażonego w hasłach i dokonaniach rewolucji francuskiej. Jego zdaniem, tam, gdzie chodzi o sprawy człowieka, nic nie istnieje „w ogóle”, a tylko w szczegółach, natomiast abstrakcyjne myślenie stanowi najgorszą z możliwych wskazówek postępowania³⁰.

²⁸ Inteligencja emocjonalna (EQ – *emotional quotient*) określa kompetencje osobiste człowieka w rozumieniu zdolności rozpoznawania własnych stanów emocjonalnych i innych osób, a także zdolności używania własnych emocji i radzenia sobie ze stanami emocjonalnymi innych ludzi. Jako pierwszy użył skrótu EQ Kazimierz Dąbrowski, który zasugerował możliwość badania ilorazu emocjonalnego – por. K. Dąbrowski, *Psychoterapia przez rozwój*, Warszawa 1979, s. 40.

²⁹ I tak np. rolnik rozumiał klimatyczne i inne wymagania swych upraw, natomiast wiedza taka może być mało przydatna gdzie indziej i bezwartościowa dla człowieka innego zawodu. Handlarz nieruchomościami zna wartość posiadłości położonych w jego okolicy, a polityk ma pojęcie o dążeniach i problemach swoich wyborców.

³⁰ Por. R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, tłum. T. Szafar, Warszawa 2006, s. 133–134.

Pojawia się i tutaj refleksja specjalisty. Sztuczna inteligencja może aspirować do przejścia roli „oświeconych” intelektualistów (*illuminati*) sytuujących inteligencję (rozsądek) ponad doświadczeniem. Wiedza ogólna jest jednak abstrakcyjna i odhumanizowana, dlatego coraz większą rolę odegrają specjaliści, których twórcza wiedza uwzględni perspektywę humanizmu intelektualnego.

Pogłębiona, specjalistyczna refleksja nad wspomnianymi powyżej dramatami społeczeństw dotkniętych wojennymi działaniami prowadzi do wniosku, że dopiero w perspektywie historycznej humanizmu intelektualnego można dostrzec, iż zaangażowanie polityczne po którejkolwiek ze stron zawsze ma swoją cenę, mianowicie są nią: obowiązek podporządkowania się logice swojego wyboru w stosunku do opozycji, wpływ niepożądanego towarzystwa, w jakim się przebywało, wybierając, a także konsekwencje wynikające z podejmowania własnych działań. Przywołując Tony’ego Judta, można stwierdzić, że taka była sytuacja intelektualistów, którzy po 1936 r. udali się do Hiszpanii, żeby przyjrzeć się postępowaniu komunistycznych bądź frankistowskich sojuszników. Co więcej, analogiczna była, jego zdaniem, również sytuacja idealistów pragnących odnowy narodu, którzy z bliska przyjrzeni się narodowej rewolucji: Pierre’a Lavala i Philippe’a Pétaina, członków ruchu oporu, którzy oglądali pozostawiający wiele do życzenia pod względem obiektywizmu, a częstokroć sprzeczny z wymogami sprawiedliwości przebieg wyrównywania rachunków po wyzwoleniu Francji. Taka była też sytuacja sympatyków komunizmu, usiłujących przyjąć za dobrą monetę argumenty wysuwane w obronie procesów pokazowych i gułagów w ich socjalistycznych ojczyznach, tudzież autorów o postawie antykolonialnej, usprawiedliwiających dyktatorskie i skorumpowane reżimy, które zastąpiły obalonych władców imperialnych, jak i sytuacja *tiers-mondistes* lat 60. i 70., usiłujących zrozumieć i usprawiedliwić rewolucję kulturalną Mao oraz w Kambodży Pol Pota³¹.

Przedstawione powyżej przykładowe analizy zjawiska dehumanizacji ludzkości bazują na badaniach historyków powołujących się na fakty, ale ich wartość wynika z refleksyjnego charakteru humanizmu intelektualnego. Tego brakuje sztucznej inteligencji, która obiektywizuje (ujmuje całościowo) i optymalizuje wiedzę ogólną, ale nie jest w stanie przeprowadzić refleksji bazującej na humanizmie intelektualnym i nie posiada inteligencji emocjonalnej³².

W obszarze odbudowy humanizmu intelektualnego stoi przed współczesnymi chrześcijanami nowe zadanie. Powinni oni reagować na negatywne zjawiska podsycające podziały, obojętność i wrogość. Papież Franciszek zachęca chrześcijan do uznania tego zadania za misję czynienia dobra wszystkim, zanim będzie za późno. Papież podkreśla, że kościelna rodzina uczniów powinna stworzyć

³¹ Por. T. Judt, *Brzemie odpowiedzialności...*, s. 27–28.

³² Por. np. G. Matthews, M. Zeinder, R.D. Roberts, *Emotional Intelligence: Science and Myth*, Cambridge 2004; D. Goleman, *Inteligencja emocjonalna*, tłum. A. Jankowski, Poznań 1997; D. Goleman, *Inteligencja emocjonalna w praktyce*, tłum. A. Jankowski, Poznań 2016; M. Krokowski, P. Rydzewski, *Inteligencja emocjonalna*, Łódź 2004.

się na wszystkich ludzi, którzy poszukują powodów nadziei (por. 1 P 3,15)³³. Przywrócenie każdej z istot Bożych radosnej nadziei związanej z jej duchowym przeznaczeniem powinno stać się „gorącym” tematem nauczania chrześcijańskiego. Pilne jest także to, aby osoby starsze bardziej ufały swoim najlepszym „marzeniom”, a młodzi mieli „wizje” podtrzymujące ich na duchu, dzięki czemu będą odważnie działać w historii (por. J1 3,1). Na poziomie kultury naszym celem powinna być nowa i powszechna perspektywa etyczna, wrażliwa na tematy dotyczące stworzenia i życia ludzkiego³⁴.

5. HUMANIZACJA SPOŁECZEŃSTWA W ŚWIECIE SZTUCZNEJ INTELIGENCJI W ŻYCIU CHRZEŚCIJAN

Wraz z rozwojem sztucznej inteligencji zmieniają się również kolejne pokolenia. Sam Altman, dyrektor generalny OpenAI, stwierdził, że jego dzieci nigdy nie staną się mądrzejsze od sztucznej inteligencji, jednakże dorosną jako znacznie bardziej kompetentne osoby niż my, będą czynić rzeczy, których nie jesteśmy sobie w stanie wyobrazić i po „mistrzowsku” korzystać z AI³⁵. To dowodzenie współbrzmii z myślą Umberta Eco, który twierdził, że szkoła przyszłości nie powinna już uczyć, kim był Platon, tylko jak filtrować informacje. Człowiekiem kulturalnym nie jest ten, który zna datę urodzin Napoleona, ale ten, który potrafi ją znaleźć w ciągu minuty³⁶. Natomiast główny ekonomista OpenAI, Ronnie Chatterji, przyznał, że uczy swoje dzieci czterech kluczowych umiejętności. Pierwsza to nauczanie się krytycznego myślenia i identyfikowania problemów, drugą jest to zdolność adaptacji, trzecia to inteligencja emocjonalna, a czwartą stanowi „liczenie finansowe” i pisanie³⁷.

W tym procesie powinna również uczestniczyć wspólnota chrześcijan. Papież Franciszek podkreślał, że istnieje „pilna potrzeba zrozumienia tych epokowych zmian i nowych granic, aby określić, w jaki sposób można je wykorzystać w służbie człowieka, przy jednoczesnym poszanowaniu i promowaniu wewnętrznej godności wszystkich osób. Zadanie to jest niezwykle wymagające, biorąc pod uwagę jego złożoność i nieprzewidywalność przyszłych wydarzeń; w związku

³³ Kościół został zasadzony na ziemi jako „znak i narzędzie komunii z Bogiem i jednością całego rodzaju ludzkiego” – KK 1.

³⁴ Por. Franciszek, *List do przewodniczącego Papieskiej Akademii Życia...*

³⁵ Główny ekonomista OpenAI uczy swoje dzieci tych czterech umiejętności, aby przygotować je do świata AI, <https://www.onet.pl/informacje/businessinsider/co-przyniesie-nam-swiat-ai-glowny-ekonomista-openai-uczy-swoje-dzieci-czterech-rzeczy/3rk9vxq,211f4564> [dostęp: 26.01.2026].

³⁶ Por. U. Eco, *Wszyscy mamy paranoję*, Rozmowa Miłady Jędrysik, „Książki. Magazyn o czytania” 2 (2011), https://wyborcza.pl/7,75410,10261103,umberto-eco-wszyscy-mamy-paranoje.html#s=S.embed_link-K.C-B.1-L.2.zw [dostęp: 18.03.2025].

³⁷ Por. Główny ekonomista OpenAI... [dostęp: 26.01.2026].

z tym wymaga ono jeszcze większego rozeznania niż zwykle. Rozeznanie to możemy zdefiniować jako «szczerze działanie sumienia, zmierzające do poznania możliwego dobra, na podstawie którego można odpowiedzialnie zaangażować się we właściwe korzystanie z praktycznego rozumu» (Synod Biskupów poświęcony młodzieży, *Dokument końcowy* [27.10.2018], 109). Proces ten, polegający na poszukiwaniu i ocenie, wymaga zatem działania sumienia moralnego i dla wierzącego stanowi część jego relacji z Panem Jezusem, w pragnieniu, aby w naszych działaniach i wyborach przyjąć umysł Chrystusa (por. Flp 2,5)³⁸.

Przywrócenie humanistycznej perspektywy rozwoju społeczności ludzkiej wymaga zaangażowania Kościoła. Papież Franciszek proponuje dokonać najpierw oceny samoświadomości wspólnoty eklezjalnej. Dlatego, po pierwsze, trzeba „szczerze zapytać, czy nasze wspólnoty kościelne zdają sobie dziś sprawę z powagi tej współczesnej sytuacji kryzysowej i czy dają jej świadectwo? Czy poważnie skupiają się na pasji i radości głoszenia miłości Boga do Jego dzieci mieszkających na ziemi? Czy też nadal zbyt koncentrują się na własnych problemach i nieśmiałyłch dostosowaniach do zasadniczo światowego sposobu myślenia? Możemy poważnie zastanowić się, czy jako chrześcijanie zrobiliśmy wystarczająco dużo, aby wnieść swój szczególny wkład w wizję ludzkości zdolnej do utrzymania jedności rodziny narodów w dzisiejszych warunkach politycznych i kulturowych? Czy też straciliśmy z oczu jej centralne znaczenie, przedkładając nasze dążenia do duchowej hegemonii nad świeckie miasto, skoncentrowane na sobie i swoim bogactwie, nad troskę o lokalne wspólnoty inspirowane ewangeliczną gościnnością wobec ubogich i pozbawionych nadziei”³⁹.

Papież Franciszek wskazał również na konkretne zadania stawiane przed członkami Kościoła. „Nadszedł czas na nową wizję, mającą na celu promowanie humanizmu braterstwa i solidarności między ludźmi i narodami. Wiemy, że wiara i miłość potrzebne do tego przymierza czerpią swoją moc z tajemnicy zbawienia historii w Jezusie Chrystusie, tajemnicy ukrytej w Bogu jeszcze przed stworzeniem świata (por. Ef 1,7-10; 3,9-11; Kol 1,13-14). Wiemy również, że umysł i serca ludzkie nie są całkowicie zamknięte ani nieczułe na ziarna wiary i dzieła powszechnego braterstwa zasiane przez Ewangelię Królestwa Bożego. Musimy ponownie wydobyć na pierwszy plan to braterstwo. Jedną rzeczą jest bowiem czuć się zmuszonym do wspólnego życia, a zupełnie inną – doceniać bogactwo i piękno nasion wspólnego życia, które należy odkrywać i pielęgnować. Jedną rzeczą jest pogodzić się z postrzeganiem życia jako walki z nieustannymi wrogami, a zupełnie inną – widzieć naszą ludzką rodzinę jako znak obfitego życia Boga Ojca i obietnicę wspólnego przeznaczenia odkupionego przez nieskończoną miłość, która nawet teraz podtrzymuje ją w istnieniu”⁴⁰.

³⁸ Franciszek, *List do przewodniczącego Papieskiej Akademii Życia...*

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże.

BIBLIOGRAFIA

- Byung-Chul Han, *Heideggers Herz. Zum Begriff der Stimmung bei Martin Heidegger*, München 1996.
- Dąbrowski K., *Psychoterapia przez rozwój*, Warszawa 1979.
- Dryden G., Vos J., *Rewolucja w uczeniu*, tłum. B. Jóźwiak, Poznań 2000.
- Eco U., *Wszyscy mamy paranoję*, Rozmowa Miłady Jędrysik, „Książki. Magazyn do czytania” 2 (2011), https://wyborcza.pl/7,75410,10261103,umberto-eco-wszyscy-mamy-paranoje.html#s=S.embed_link-K.C-B.1-L.2.zw [dostęp: 18.03.2025]
- Franciszek, *List do przewodniczącego Papieskiej Akademii Życia z okazji 25. rocznicy powstania Akademii Humana Communitas*, 6 stycznia 2019 r., 4, https://www.vatican.va/content/francesco/en/letters/2019/documents/papa-francesco_20190106_lettera-accademia-vita.html [dostęp: 12.07.2025].
- Furedi F., *Globalizacja prowadzi do zdziecinnienia*. Rozmowa Krzysztofa Iszkowskiego, „Europa” 101 (2006), <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/174457,globalizacja-prowadzi-do-zdziecinnienia.html> [dostęp: 18.03.2025].
- Główny ekonomista OpenAI uczy swoje dzieci tych czterech umiejętności, aby przygotować je do świata AI, <https://www.onet.pl/informacje/businessinsider/co-przyniesie-nam-swiat-ai-glowny-ekonomista-openai-uczy-swoje-dzieci-czterech-rzeczy/3rk9vxq,211f4564> [dostęp: 10.08.2025].
- Goleman D., *Inteligencja emocjonalna w praktyce*, tłum. A. Jankowski, Poznań 2016.
- Goleman D., *Inteligencja emocjonalna*, tłum. A. Jankowski, Poznań 1997.
- <https://filarybiznesu.pl/innowacje/nowe-technologie/openai-gpt-5-podnosi-chatgpt-do-poziomu-doktoratu/a27888> [dostęp: 9.08.2025].
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* (1979).
- Jan Paweł II, *Motu proprio Vitae Mysterium* (1994).
- Judt T., *Brzemie odpowiedzialności. Blum, Camus, Aron i francuski wiek dwudziesty*, tłum. M. Filipczuk, Warszawa 2013.
- Krokowski M., Rydzewski P., *Inteligencja emocjonalna*, Łódź 2004.
- Matthews G., Zeinder M., Roberts R.D., *Emotional Intelligence: Science and Myth*, Cambridge 2004.
- Miłosz C., *Rodzinna Europa*, Paryż 1959.
- Musierowicz M., *Córka Robrojka*, Łódź 1996.
- OpenAI: *GPT-5 podnosi ChatGPT do „poziomu doktoratu”*.
- Pietrasiański Z., *Psychologia sprawnego myślenia*, Warszawa 1961.
- Pipes R., *Rewolucja rosyjska*, tłum. T. Szafar, Warszawa 2006.
- Popiołek M., Sroka K., *Bańka filtrująca i świadomość mechanizmów jej funkcjonowania wśród młodzieży – wyniki badania przeprowadzonego wśród gimnazjalistów*, „Zarządzanie Mediami” 3 (2019), s. 159–171.
- Rodziewiczówna M., *Jazon Bobrowski*, Warszawa 1992.

- Sowell T., *Intelektualiści mądrzy i niemądrzy*, tłum. K. Maksymiuk-Salamoński, Warszawa 2010.
- Szpunar M., *Koncepcja bańki filtrującej a hipernarcyzm nowych mediów*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2 (2018), s. 191–200.
- Witwicki W., *Pojęcie inteligencji*, Warszawa 1938.
- Witwicki W., *Psychologia*, t. 2, Warszawa 1963.
- Wyszyński S., Kazanie *Sumienie prawe u podstaw odnowy życia narodowego w uroczystość Objawienia Pańskiego*, Warszawa, Archikatedra świętego Jana, 6 stycznia 1981 r. (Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie – wersja elektroniczna).
- Wyszyński S., *Na ręce Magnificencji Ojca dra Wojciecha Krąpca Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Do świadków promocji doktorskiej laureata nagrody Nobla Czesława Miłosza*, Warszawa, 3 maja 1981 r. (Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie – wersja elektroniczna).
- List Jego Świątobliwości papieża Franciszka do prezesa Papieskiej Akademii dla Życia z okazji 25. rocznicy powstania Akademii. „Humana Communitas” (6.01.2019), https://www.vatican.va/content/francesco/en/letters/2019/documents/papa-francesco_20190106_lettera-accademia-vita.html [dostęp: 12.07.2025].
- Zeydler-Zborowski Z., *7 kanarków Maurycego*, Łomianki 2010.